

Sygn. akt I ACa 465/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Hanna Nowicka de Poraj (spr.)
Sędziowie:	SSA Maria Kus-Trybek SSA Teresa Rak
Protokolant:	st. prot. sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 6 czerwca 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa R. B. (1)

przeciwko A. B. (1)

o ustalenie nieważności umowy

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 30 października 2012 r. sygn. akt I C 1247/10

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 5400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

I ACa 465/13

UZASADNIENIE

Powód R. B. (1) domagał się ustalenia nieważności umowy majątkowej małżeńskiej i umowy o podział majątku wspólnego zawartej z żoną A. B. (1) w dniu 9 maja 2005 roku przed Notariuszem S. C. w Kancelarii Notarialnej w N. za Rep. A nr (...) oraz zasądzenia na jego rzecz kosztów procesu.

Zdaniem powoda powyższa umowa jest nieważna, ponieważ została zawarta za zgodą obu stron dla pozoru, w celu uniemożliwienia egzekucji z majątku wspólnego małżonków zobowiązań podatkowych powoda, związanych z prowadzoną przez niego we Francji spółką z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą (...). Każdy z małżonków

wiedział jaki jest prawdziwy motyw i cel zawarcia tych umów, a strony w dniu 09 maja 2005 roku wyrażały zgodę na wyłączenie rzeczywistych skutków złożonych oświadczeń woli.

Pozwana A. B. (1) wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania, zarzucając, że powód dobrowolnie zawarł z nią umowę majątkową małżeńską i umowę o podział majątku wspólnego przy czym zawierając te umowy zdawał sobie sprawę z ich skutków. Przedmiotowe umowy te nie były pozorne. Ich zawarcie związane było z rozliczeniami finansowymi pomiędzy nią a powodem, w szczególności w związku z przekazaniem powodowi środków pieniężnych pochodzących ze sprzedaży majątku odrębnego pozwanej. W dacie zawarcia umów pozwana faktycznie mieszkała w Polsce i zamierzała podjąć działalność gospodarczą polegającą na zarządzaniu nieruchomościami, w tym nieruchomościami objętymi umową o podział majątku dorobkowego. Przejęcie tych nieruchomości na własność miało pozwanej ułatwić sprawowanie zarządu, zwłaszcza wobec konieczności przeprowadzenia remontów i postępowań eksmisyjnych. Pozwana zaprzeczyła twierdzeniom powoda, jakoby pieniądze na zakup przeniesionych na jej rzecz udziałów w prawie własności nieruchomości pochodziły wyłącznie z jego zarobków. Zaprzeczyła, by powód rzeczywiście dokonywał przeniesienia własności udziałów w związku z prowadzoną kontrolą podatkową we Francji. Gdyby tak było powód rozporządziłby całym swoim majątkiem, co nie miało miejsca. Zwróciła uwagę, iż dla przyjęcia pozorności umowy konieczne jest, aby obie strony wyrażały wolę złożenia oświadczenia woli dla pozorów. Z całą pewnością oświadczeniu pozwanej takich intencji przypisać nie można. W ocenie pozwanej, faktyczną przyczyną wniesienia pozwu jest pozostawanie przez powoda w związku pozamałżeńskim i podjęcie kroków zmierzających do orzeczenia rozwodu małżeństwa stron.

Wyrokiem z dnia 30 października 2012 r, sygn. IC 1247/10, Sąd Okręgowy w Nowym Sączu oddalił powództwo.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy ustalił, między innymi, że strony zawarły związek małżeński w dniu 11 lutego 2000 r i formalnie nadal pozostają w tym związku. Strony poznały się w P. na przełomie 1998 i 1999 roku i przed ślubem mieszkały razem w P. przez okres około pół roku w mieszkaniu wynajmowanym przez pozwaną. Powód przebywał we Francji od 1991 roku, kiedy to zaciągnął się do Legii Cudzoziemskiej. W okresie znajomości z pozwaną powód pracował jako ochroniarz i posiadał prawo stałego pobytu we Francji. W okresie od 26 października 2001 roku do 24 lutego 2006 roku powód prowadził we Francji działalność gospodarczą w budownictwie w formie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Pozwana we Francji przebywała od 1992 roku w celach zarobkowych, zajmowała się sprzątaniami i dorabiała jako barmanka w dyskotekach. Pozwana przerwała pracę dopiero w związku z urodzeniem pierwszego dziecka, co miało miejsce w dniu 16 października 2003 roku. Pozwana jeszcze przed zawarciem małżeństwa z powodem nabyła za zarobione we Francji pieniądze stanowiące jej majątek osobisty nieruchomość położoną przy ulicy (...) w N.. Na tej nieruchomości wybudowała budynek mieszkalny, który w dacie zawarcia małżeństwa przez strony był już wykończony i nadawał się do zamieszkania.

Mieszkając i pracując we Francji w trakcie małżeństwa strony mieszkały w wynajętym mieszkaniu. Nie podejmowały się we Francji żadnych inwestycji majątkowych, posiadały wspólne konto bankowe. Do Polski strony przyjeżdżały początkowo na kilkudniowe pobyty, głównie z okazji świąt i wakacji. Pozwana przebywała w Polsce dłużej po urodzeniu pierwszego dziecka, w trakcie ciąży z drugim dzieckiem i po jego urodzeniu, tj. w okresie od końca stycznia 2004 roku do sierpnia 2007 roku. Jedynie w końcowym okresie ciąży z drugim dzieckiem i w okresie jego urodzenia w dniu 15 listopada 2005 roku pozwana przebywała we Francji. W 2003 roku pozwana uzyskała prawo stałego pobytu we Francji.

Ustalił następnie Sąd Okręgowy, że strony za zarobione i zaoszczędzone w małżeństwie pieniądze, w okresie między 2002 i 2003 rokiem, nabyły do majątku wspólnego następujące nieruchomości.

1/ W dniu 27 sierpnia 2002 roku strony zakupiły nieruchomość stanowiącą lokal mieszkalny numer (...) położony na III piętrze budynku numer (...) przy ulicy (...) w N. o powierzchni użytkowej 45,70 m², dla którego Sąd Rejonowy w Nowym Sączu prowadzi księgę wieczystą numer (...) wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej;

2/ W dniu 2 października 2002 roku strony nabyły udział w wysokości 31/80 części w prawie własności nieruchomości położonej w N. składającej się z działki ewidencyjnej numer (...) o łącznej powierzchni 0,07 ha zabudowanej murowanym parterowym budynkiem mieszkalnym, dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w Nowym Sączu prowadzi księgę wieczystą numer (...);

3/ W dniu 27 października 2003 roku strony nabyły udział w wysokości (...) części w prawie własności nieruchomości położonej w N. składającej się z działki ewidencyjnej numer (...) o powierzchni 0,0376 ha zabudowanej budynkiem mieszkalnym około 100-letnim o powierzchni użytkowej 361,80 m², dla której Sąd Rejonowy w Nowym Sączu prowadzi księgę wieczystą numer (...).

Nabycie w/w nieruchomości nastąpiło w celu inwestycyjnym, tj. z przeznaczeniem na wynajem pod działalność gospodarczą i dla lokaty kapitału. Wpływ na zakup nieruchomości miała wiedza powoda od zaprzyjaźnionych we Francji Ż., że zakup nieruchomości jest opłacalny. Strony decydowały się na inwestycję w N., gdyż powodowi, który pochodzi ze (...) podobało się miasto N..

Kolejno Sąd Okręgowy ustalił, że w związku z prowadzoną we Francji działalnością gospodarczą powód został poddany w kwietniu 2005 roku kontroli finansowej przez francuskie urzędy skarbowe. W tym czasie pozwana przebywała w Polsce. Powód powiadomił żonę o kontroli finansowej kiedy przyjechał do Polski na święta wielkanocne. Kontrola dotyczyła rozliczeń podatkowych i w jej wyniku powód został zobowiązany do zapłaty zaległości podatkowych za okres od 22 października 2001 roku do 31 grudnia 2003 w kwocie 11328,00 EURO. Powód pieniędzy tych nie zapłacił, a prowadzona przez niego spółka budowlana została zlikwidowana w dniu 2 czerwca 2005 r. z powodu braku aktywów. W ten sposób powód utracił stały dochód we Francji. W tym czasie przebywająca w Polsce pozwana też nie pracowała. W tych okolicznościach strony postanowiły, że pozwana sprzeda nieruchomość przy ul. (...) w N., stanowiącą jej majątek osobisty, a uzyskane ze sprzedaży pieniądze posłużą stronom na pokrycie kosztów utrzymania i na rozpoczęcie w przyszłości działalności gospodarczej w Polsce. Strony miały bowiem zamiar przenieść się do Polski na stałe. Pozwana odbywała w Polsce kurs pośrednictwa w obrocie nieruchomościami, chciała więc otworzyć w N. na nieruchomości przy ul. (...) biuro pośrednictwa nieruchomości. Z kolei powód miał uruchomić kawiarnię w stylu francuskim. Strony ustaliły, że w zamian za sprzedaż nieruchomości przy ulicy (...) powód przekaze pozwanej do majątku odrębnego udziały w kamienicach położonych w N. przy ul. (...) – opisane wyżej w punktach 2 i 3. Pozwana miała uporządkować wszelkie sprawy prawne związane z posiadanymi udziałami w kamienicach na ulicy (...), tj. miała postarać się o wydzielenie w tych kamienicach lokali na własność i doprowadzić do eksmisji lokatorów. W wyniku tych uzgodnień, **w dniu 09 maja 2005 roku, strony zawarły** w formie aktu notarialnego **umowę** majątkową małżeńską, na mocy której wyłączyli wspólność ustawową majątkową małżeńską i dokonali podziału majątku wspólnego w ten sposób, że udziały w wysokości 31/80 części w nieruchomości opisanej wyżej w punkcie 2 i udział w wysokości (...) części w nieruchomości opisanej wyżej w punkcie 3 otrzymała na wyłączną własność pozwana. Na tej podstawie prawnej pozwana wpisana została jako współwłaściciel w księgach wieczystych KW nr (...) i KW nr (...). Umową tą nie był objęty lokal mieszkalny przy ulicy (...) w N. i nadal pozostał on własnością powoda i pozwanej, z tym że po z niesieniu wspólności małżeńskiej, w udziałach po 1/2 części.

W dniu 28 czerwca 2005 roku pozwana sprzedała M. M. i W. M. stanowiącą jej majątek odrębny nieruchomość przy ul. (...) w N. za kwotę 340 000 złotych. Z pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży pozwana w dniu 11 sierpnia 2005 roku do majątku osobistego złotych kupiła lokal mieszkalny nr (...) w budynku przy ul. (...) w N. za kwotę 150 000. Część kwoty ze sprzedaży nieruchomości przy ul. (...), tj. około 35 000 złotych pozwana przekazała powodowi na wyposażenie przyszłej kawiarni. Faktycznie z pieniędzy tych zakupione zostały krzesła do lokalu. Strony ostatecznie nie zrealizowały pierwotnych planów co do inwestycji w Polsce, gdyż pozwana nie podeszła do egzaminu końcowego w przedmiocie pośrednictwa nieruchomości, a powód nie zdołał znaleźć odpowiedniego lokalu na rozpoczęcie działalności kawiarnianej. Wyposażenie kawiarni zostało sprzedane, powód z uzyskanych pieniędzy kupił samochód i postanowił wrócić do Francji. Pozwana została w Polsce i zajmowała się administrowaniem przekazanymi jej udziałami w nieruchomościach przy ul. (...). Pozwana w szczególności podjęła starania o eksmisje lokatorów i przeprowadzała bieżące remonty, które finansowała z reszty pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży nieruchomości przy

ul. (...). Powód wrócił do Francji we wrześniu 2005 r, gdzie w związku z likwidacją jego spółki utrzymywał się z zapomogi socjalnej. Nadal korzystał ze wspólnego rachunku bankowego jaki strony miały we Francji. Znajdował się w tym czasie w złej sytuacji majątkowej, gdyż wypowiedziano mu umowę najmu mieszkania z powodu zaległości czynszowych i toczyło się wobec niego postępowanie o eksmisję. We wrześniu 2006 roku powód podjął pracę jako ochroniarz. Pozwaną powód odwiedzał przyjeżdżając okresowo do Polski. Pozwana z synami wyjechała do Francji do męża w sierpniu 2007 roku. Wkrótce jednak odkryła, że powód ma romans z inną kobietą. Z tej przyczyny od 2008 roku relacje między małżonkami uległy znacznemu pogorszeniu i doszło do faktycznej separacji a pozwana zablokowała powodowi wspólne konto i wystąpiła o alimenty. W czerwcu 2011 roku między stronami orzeczona została separacja a w dniu 01 września 2011 roku powód wyprowadził się od pozwanej. Aktualnie strony nadal pozostają w separacji.

Oceniając zgromadzony materiał dowodowy, w części w jakiej odnosił się on do okoliczności spornych między stronami, Sąd Okręgowy uznał twierdzenia i zeznania powoda oraz świadków przesłuchanych na jego wnioski za niewiarygodne. Chodzi o okoliczności faktyczne, które miały decydować o pozorności umów majątkowych małżeńskich z dnia 9 maja 2005 r. W szczególności Sąd Okręgowy nie dał wiary powodowi, jakoby decydujący wpływ na zawarcie w/w umów miał fakt kontroli skarbowej w stosunku do jego firmy (...), w związku z podejrzeniem istnienia zaległości podatkowych, i jego obawa przed ewentualną licytacją majątku wspólnego w Polsce. W ocenie Sądu argumentacja powoda nie jest przekonująca. Jeśli bowiem powód twierdzi, że faktycznym celem umów z dnia 09 maja 2005 roku była „ucieczka z majątkiem” przed wierzycielem francuskim na wypadek egzekucji, to brak logicznego wyjaśnienia dlaczego powód nie rozporządził w ten sposób całym majątkiem. Stanowiąca majątek wspólny stron nieruchomości przy ul. (...) nie została objęta tą umową. Majątek przy ul. (...) obejmował zaś samodzielny lokal mieszkalny, zatem stosunkowo łatwy do spieniężenia, w porównaniu z udziałami w nieruchomościach przy ul. (...), gdzie lokale mieszkalne zajmowane były przez lokatorów, często o nieregulowanym statusie prawnym. Sąd Okręgowy zwrócił następnie uwagę, że zobowiązanie powoda względem Państwa francuskiego, zostało ostatecznie wyliczone jedynie na kwotę około 11 000 euro. Zobowiązania tego powód nie zapłacił. W ocenie Sądu Okręgowego nie sposób zgodzić się z powodem, że istniała realna obawa, iż zobowiązanie to będzie znacznie wyższe. Gdyby istotnie tak było, to tym bardziej powód rozporządził by całym swym majątkiem nabytym w małżeństwie z pozwaną. Jest w ocenie Sądu Okręgowego oczywistym, że gdyby powód rzeczywiście dążył do ukrycia swojego majątku to przekazałby na rzecz żony również powyższy lokal przy ul. (...). Z tych przyczyn zeznania powoda w tym zakresie Sąd uznał za niewiarygodne. Powód zdawał sobie sprawę ze skutków prawnych zawartej umowy, zatem należy uznać, iż w sytuacji zakończenia postępowania skarbowego we Francji i likwidacji firmy podjął by prawne kroki aby przenieść z powrotem majątek na współwłasność małżonków. Powód nie wykazał, by podjął jakiegokolwiek starania w tym przedmiocie. Z tych przyczyn, w ocenie Sądu Okręgowego, cała argumentacja powoda nie znajduje potwierdzenia w ustalonych faktach a została ona podana jedynie na użytek niniejszego postępowania, zaś jedyną przyczyną wniesienia niniejszego pozwu jest planowany rozwód z pozwaną i chęć odzyskania dla siebie przedmiotowego majątku. Z tego względu należało ocenić jako niewiarygodne zeznania świadka A. B. (2) i A. B. (3) – rodziców, jak i innych członków rodziny powoda, a to R. B. (2), P. G. i M. A..

W ocenie Sądu motywacja stron, która skłoniła je do zawarcia umów z 09 maja 2005 roku była inna i nie miała ona żadnego związku z grożącą powodowi kontrolą skarbową i ewentualną karą fiskalną. Strony zgodnie zeznały, że w okresie od końca 2004 roku pozwana przebywała w Polsce, gdzie odbywała kurs w przedmiocie pośrednictwa w obrocie nieruchomościami. Ukończenie tego kursu i uzyskanie stosownej licencji miało w perspektywie umożliwić pozwanej rozpoczęcie działalności gospodarczej w zakresie biura pośrednictwa nieruchomości. W roku 2005 strony nie pracowały. Pozwana była w ciąży (do 15 listopada 2005 roku) a powód również nie miał odpowiednich dochodów, w związku z prowadzoną we Francji kontrolą. Powyższe stanowi racjonalne wytłumaczenie podjętej decyzji o sprzedaży nieruchomości przy ul. (...), która stanowiła majątek odrębny pozwanej. Uzyskane w ten sposób środki miały posłużyć na uruchomienie działalności pozwanej w Polsce w zakresie biura pośrednictwa, które miało się mieścić przy ul. (...) oraz na uruchomienie kawiarni, czym z kolei miał zająć się powód. Wiarygodnym jest, że powód w tej sytuacji zgodził się na przekazanie pozwanej swoich udziałów w prawie własności nieruchomości – był to rodzaj rekompensaty dla żony. Jednocześnie strony uznały, iż udziały powoda w nieruchomościach przy ul. (...) będą dla

pozwaną wystarczającą rekompensatą. W przeciwnym razie – rozumując logicznie – przedmiotem umowy musiałyby być również nieruchomości przy ul. (...). Sąd uznał za nieprzekonujące w świetle zasad doświadczenia życiowego wyjaśnienia powoda w tym przedmiocie, który tłumaczył, że lokal mieszkalny przy ul. (...) również miał być objęta umową, ostatecznie jednak pozwana nie zgodziła się na to, gdyż kontrakt byłby droższy o 1000 złotych. Sekwencja zdarzeń przemawia za tym, że działania stron w tym względzie było zaplanowane i przemyślane. Pozwana nabywając wyłączne prawo do nieruchomości przy ul. (...) czuła się majątkowo zaspokojona i podjęła starania do sprzedaży własnej nieruchomości jak też działania związane z uregulowaniem kwestii prawnych nieruchomości przy ul. (...). Za wiedzą powoda pozwana podjęła starania o eksmisję lokatorów, przeprowadziła też bieżące remonty; koszty tych przedsięwzięć poniosła z pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży nieruchomości przy ul. (...). Za wiarygodne w tym przedmiocie Sąd Okręgowy uznał również zeznania świadka M. S. (1) oraz m.in. M. L. i M. G..

Sąd zwrócił uwagę, że choć ostatecznie stronom nie udało się zrealizować planów inwestycyjnych, to i tak część środków pieniężnych uzyskanych ze sprzedaży nieruchomości przy ul. (...) pozwana wydała na powoda, który pod koniec 2005 roku powrócił do Francji. Powód zeznał wiarygodnie, że w tym czasie nie pracował aż do września 2006 roku i utrzymywał się z zasiłku państwowego a więc nie mógł, bez oszczędności, utrzymać się w P.. Należy pamiętać, że strony do końca 2007 roku pozostawały w dobrych relacjach. Pozwana dopiero po powrocie do Francji odkryła romans powoda z inną kobietą, co ostatecznie doprowadziło do separacji małżonków. Wszystko to prowadzi, w ocenie Sądu Okręgowego do wniosku, że strony w dniu 09 maja 2005 roku nie składały pozornych oświadczeń woli, lecz świadomie i z pełnym rozeznaniem zmierzały do osiągnięcia skutków wyżej opisanych.

Sąd nie dał wiary twierdzeniom powoda jakoby pozwana zdecydowała się na sprzedaż nieruchomości przy ul. (...) w N. stanowiącej jej majątek odrębny, po to aby strony mogły nabyć nową nieruchomość w N. przy ul. (...). Wedle podanych informacji nieruchomość ta miała kosztować 450 000 złotych, podczas gdy pozwana swoją nieruchomość sprzedała za 350 000 złotych. W tym czasie strony nie miały takich dodatkowych 100 000zł, by zdecydować się na kolejną wspólną inwestycję. Niezależnie od tego nabycie nieruchomości do majątku wspólnego stron wydaje się nielogiczne, gdyż to z uwagi na trwającą w tamtym czasie kontrolę fiskalną firmy powoda, której wyników powód tak bardzo się obawiał, zdecydował się on na umowy z 09 maja 2005 roku.

Kolejno Sąd Okręgowy przedstawił obszerną **prawną ocenę przedstawionych wyżej ustaleń faktycznych**. W pierwszej kolejności Sąd rozważał istotę umów majątkowych małżeńskich z dnia 9 maja 2005 r, uznając je za prawnie dopuszczalne i ważne w świetle przepisów prawa rodzinnego regulujących majątkowy ustrój małżeński, zwłaszcza art. 47 § 1 k.r.o. Na skutek zawarcia powyższych umów nastąpiło przeniesienie własności udziałów w nieruchomościach przy ul. (...) w N. na rzecz pozwanej. Z kolei wobec braku dokonania podziału pozostałego majątku dorobkowego strony pozostały faktycznie współwłaścicielami w częściach po 1/2 nieruchomości stanowiącej lokal mieszkalny nr (...) przy ulicy (...) w N..

W ocenie Sądu Okręgowego brak jest podstaw do przyjęcia, że w/w umowy z dnia 09 maja 2005 roku dotknięte są wadą pozorności. Skoro bowiem małżonkowie mogą dokonać podziału majątku wspólnego (lub częściowego podziału majątku wspólnego) w sposób i na zasadach zgodnie przez siebie ustalonych, to przekazanie przez powoda na rzecz pozwanej udziału w prawie własności nieruchomości bez spłat i dopłat nie może dowodzić samo przez się pozorności umowy o wyłączeniu wspólności ustawowej. Ponieważ kodeks rodzinny i opiekuńczy nie zawiera postanowień, które regulowałyby kwestie związane z wadami oświadczenia woli w związku z zawieraniem małżeńskich umów majątkowych, zastosowanie w tej materii znajdują przepisy kodeksu cywilnego, tj. art. 82–88 k.c. Sąd odwołał się do treści art. 83 § 1 k.c., zgodnie z którym nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. Przyjmuje się powszechnie, że umowa będzie pozorną tylko wtedy, gdy oświadczenie złożone drugiej stronie złożone zostało rzeczywiście dla pozorów i gdy adresat tego oświadczenia woli zgodził się na dokonanie czynności prawnej jedynie dla pozorów. Cecha czynności prawnej pozornej wyraża się bowiem brakiem zamiaru wywołania skutków prawnych, jakie prawo łączy z tego typu treścią złożonego oświadczenia. Przy umowach jest to zatem z góry powzięta i świadoma sprzeczność między oświadczonymi a prawdziwymi zamiarami stron, czyli upozorowanie woli stron na zewnątrz i wytworzenie przeświadczenia dla otoczenia, że czynność o określonej treści

została skutecznie dokonana. Zatem osoba powołująca się na pozorność powinna wykazać (art. 6 k.c.), że obie strony umowy złożyły oświadczenia woli mając pełną, zgodną świadomość braku zamiaru wywołania jakichkolwiek skutków prawnych albo, że zgodnym, z góry powziętym zamiarem stron było dokonanie czynności pozornej w celu ukrycia innej zamierzonej czynności. Tylko pozytywne ustalenia faktyczne w tym zakresie uprawniają do przyjęcia sankcji bezwzględnej nieważności umowy.

W ocenie Sądu Okręgowego powyższe przesłanki nie zostały wykazane przez powoda w niniejszej sprawie. Jak zaś wynika z dokonanych ustaleń faktycznych, po stronie pozwanej brak było zgody na to, aby zawierane umowy z powodem z dnia 09 maja 2005 roku wywoływały inny skutek niż wynikający ze złożonych oświadczeń woli. Okoliczności faktyczne ustalone w sprawie potwierdzają bowiem wiarygodność zeznań pozwanej, która stanowczo i przekonująco wykazywała, że przeniesienie na nią udziałów w prawie własności nieruchomości przy ul. (...) w N. pozostaje w ścisłym związku ze sprzedażą przez nią w dniu 28 czerwca 2005 roku nieruchomości przy ulicy (...) stanowiącej jej majątek odrębny. Związane to było z planami stron co do rozpoczęcia w Polsce działalności gospodarczej, której rozpoczęcie – w braku innych środków – miało być finansowane ze środków ze sprzedaży w/ w nieruchomości. Rekompensatą za zadysonowanie majątkiem odrębnym było zaś dla pozwanej przysporzenie majątkowe w postaci udziałów w nieruchomościach przy ul. (...), które stanowiły majątek wspólny.

W ocenie Sądu brak było także podstaw, aby uznać za prawdziwe twierdzenia powoda, jakoby umowy z dnia 09 maja 2005 roku zostały zawarte wyłącznie w celu ukrycia majątku dorobkowego stron przed konsekwencjami postępowania skarbowego we Francji, z tej prostej przyczyny, że powód nie dokonał faktycznie przeniesienia na pozwaną całego majątku dorobkowego. Umową nie była objęta bowiem nieruchomość przy ul. (...) w N.. Jeśliby bowiem powód faktycznie bał się egzekucji – na co brak dowodów – to zadysonowałby całym majątkiem przedstawiającym realną wartość. N. miałby również planów nabycia do majątku wspólnego nieruchomości przy ul. (...) w N.. Okoliczności, iż po zawarciu umów z dnia 09 maja 2005 roku strony nadal zarządzały wspólnie swoimi dochodami, że posiadały wspólny rachunek bankowy, że wspólnie podejmowały decyzję co do nieruchomości przy ul. (...) oraz że powód interesował się nimi i pomagał w administrowaniu nie mogą rozstrzygać o przyjęciu pozorności tych umów. Strony wszakże nadal pozostały w związku małżeńskim, a relacje między nimi co najmniej do końca 2007 roku były dobre. Dokonana w trakcie małżeństwa zmiana ustroju majątkowego w formie zawartej przez małżonków umowy w zasadzie nie powinna nic zmieniać w zakresie ich praw i obowiązków małżeńskich, wynikających z art. 23, 17 i 28¹ k.r.o.

Mając powyższe na względzie, w oparciu o powołane przepisy prawa, Sąd Okręgowy orzekł jak na wstępie. Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd Okręgowy wskazał przepis art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżył w całości apelacją powód, zarzucając co następuje:

I/ naruszenie prawa procesowego, a to art. 233 § 1 k.p.c. przez:

1/ brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonanie jego oceny z pominięciem istotnych części tego materiału, w szczególności:

a/ dokumentu pozwu wniesionego przez A. B. (1) w dniu 6 kwietnia 2010 r. przeciwko K. i J. M., lokatorom w kamienicy przy ul. (...) w N. o opróżnienie lokalu mieszkalnego, w którym pozwana (tam powódka) wskazała, że „jest właścicielką przedmiotowej nieruchomości, obj. KW (...), (...) (...) którą nabyła aktem notarialnym w dniu 27 października 2003 r.” i tym aktem notarialnym wykazała swoją własność, nie powołując się na aktualny wówczas tytuł własności w postaci umowy majątkowej małżeńskiej i o podział majątku wspólnego z dnia 9 maja 2005 r, co w konsekwencji doprowadziło Sąd Okręgowy do błędnego ustalenia zamiaru stron zawierających umowy objęte niniejszym postępowaniem. W szczególności do ustalenia, że zawierając umowy w dniu 9 maja 2005 r strony nie wyrażały zgody, aby umowy te wywierały inny skutek, aniżeli wynikający ze złożonych oświadczeń.;

b/ aktu notarialnego, rep. A nr (...), obejmującego umowę sprzedaży nieruchomości przy ul. (...) w N., z dnia 28 czerwca 2005 r, przy zawieraniu której pozwana oświadczyła, że „umów majątkowych z mężem nie zawierała”, a

w konsekwencji błędne ustalenie zamiaru stron zawierających umowy objęte niniejszym postępowaniem i wadliwe przyjęcie, że zawierając je pozwana nie wyrażała zgody na inny skutek, niż wynikający ze złożonych oświadczeń;

c/ tej części materiału dowodowego, która wskazywała, że pomimo zawarcia umowy majątkowej małżeńskiej powód był w dalszym ciągu traktowany jak współwłaściciel i zarazem jako osoba uprawniona do pobierania czynszów najmu, nie tylko przez lokatorów (dołączone do pozwu dokumenty przelewów należności czynszowych) ale też przez organy egzekucyjne (ma co wskazuje dołączony do pozwu przelew wykonany przez Komornika S. w N. tytułem „F. L. KM (...), (...), sygn. akt Co 1426/08”); dokumenty te wskazywały, że zawierając umowy majątkowe małżeńskie w dniu 9 maja 2005 r, strony zgodnie wyraziły wolę aby wywierały one inny skutek niż wynikający ze złożonych oświadczeń, a których to dowodów z dokumentów Sąd Okręgowy w ogóle nie wziął pod uwagę;

d/ aktu notarialnego rep. A nr(...), obejmującej umowę sprzedaży nieruchomości przy ul. (...) w N., którą w dniu 11 sierpnia 2005 r pozwana zawarła z J. K. i przy zawieraniu której pozwana nie tylko nie wylegitymowała się umową ustanawiającą rozdzielną majątkową, ale także się na nią nie powołała, a do aktu przybrany został powód dla potwierdzenia, że pozwana nabywa powyższą nieruchomość z surogatów majątku osobistego; tymczasem gdyby wolą stron w dniu 9 maja 2005 r było rzeczywiście wyłączenie wspólności majątkowej, to brak było podstaw do składania przez powoda jakiegokolwiek oświadczenia – gdyby strony nie zawarły umowy z dnia 9 maja 2005 r dla pozorów, w świadomości stron nie istniałaby jakakolwiek wspólnota majątkowa, a zamiast niej istniałyby majątki osobiste, którymi każdy z małżonków zarządzałby samodzielnie; przedstawione wyżej pominięcie dowodu doprowadziło Sąd Okręgowy do błędnego ustalenia zamiaru stron, w szczególności, jak chodzi o ustalenie, że zawierając umowy z dnia 9 maja 2005 r małżonkowie B. nie wyrazili zgody, by wywierały one skutek inny, niż wynikający ze złożonych oświadczeń;

2/ dowolną ocenę materiału dowodowego, w tym w szczególności wyjaśnień pozwanej i uznanie tego dowodu za wiarygodny i logiczny, a w związku z tym dokonanie na podstawie tego dowodu ustaleń faktycznych, podczas gdy dokładna analiza zeznań pozwanej powinna prowadzić do oceny odmiennej, w szczególności do przyjęcia, że :

a/ nieprawdziwe są twierdzenia pozwanej, że o wszczętej przeciwko powodowi kontroli fiskalnej pozwana dowiedziała się podczas Świąt Wielkanocnych, w kwietniu 2005 r, bowiem Święta te w toku 2005 przypadały w dniach 27-28 marca, a dołączone do pozwu zawiadomienie o wszczęciu postępowania podatkowego opatrzone jest datą 15 kwietnia 2005 r i zostało doręczone powodowi kilka tygodni po Wielkanocy; jednocześnie pozwana zeznała, że mąż mówił jej o wezwaniu z dnia 15 kwietnia 2005 r; przy takim zakresie wewnętrznych sprzeczności zeznania pozwanej nie mogły stanowić podstawy ustaleń faktycznych, nawet co do czasu, kiedy pozwana dowiedziała się o wszczęciu przeciwko mężowi we Francji kontroli skarbowej;

b/ niewiarygodne i wewnętrznie sprzeczne są twierdzenia pozwanej, że pozostałą kwotę ze sprzedaży nieruchomości przy ul. (...) zużyła na wspólne potrzeby stron, kiedy powód był na zasilku oraz, że na remonty z tych pieniędzy pozostała jej kwota 50 000 zł – ponieważ w czasie tego samego przesłuchania pozwana zeznała odmiennie, podając, że po umowie z dnia 9 maja 2005 r, kiedy to miała małe dzieci, to powód ją utrzymywał, podała również, że na nieruchomość przy ul. (...) wydawała pieniądze pochodzące ze sprzedaży nieruchomości przy ul. (...), z tym, że szacuje, że wydała ok. 150 000 zł. Wszystko to sprzeczne jest z kolej z twierdzeniami pozwanej zawartymi w odpowiedzi na pozew, gdzie podano, że pozwana w okresie od czerwca 2003 r do sierpnia 2007 r przebywała w Polsce i była na utrzymaniu powoda;

b/ niewiarygodne są też twierdzenia pozwanej, że w zamian za przeniesienie na nią udziałów w nieruchomości przy ul. (...), spłaciła powoda kwota 35 000 zł, która również pochodziła ze sprzedaży nieruchomości przy ul. (...) oraz, że spłaty tej dokonała w różnych terminach i kwotach, w szczególności kwotą 15 000 zł w dniu 11 sierpnia 2005 r, podczas gdy w tej dacie – jak wynika z przedłożonej do akt historii rachunku bankowego – w tym dniu z rachunku jedynie kwotę 15 000 zł, a w tym samym dniu wydatkowała 7 016 zł na koszt aktu notarialnego obejmującego umowę kupna sprzedaży nieruchomości przy ul. (...);

c/ nie są też wiarygodne zeznania pozwanej jakoby koszt remontu lokalu przy ul. (...) został pokryty ze środków uzyskanych ze sprzedaży nieruchomości przy ul. (...); pozwana udokumentowała, że ze sprzedaży tej ostatniej nieruchomości uzyskała kwotę 309 000 zł, jednakże kwota ta musiałaby być o wiele wyższa, gdyby przyjąć za Sądem Okręgowym, że zeznania pozwanej są prawdziwe; nie budzi wątpliwości, że kwotę 150 000 zł wydatkowała na zakup nieruchomości przy ul. (...), jednakże pozwana zeznała, że z pozostałej sumy kwotę 150 000 zł przeznaczyła na remont budynku przy ul. (...), ponadto poniosła bliżej nieokreślone koszty remontu lokalu przy ul. (...), koszt samodzielnego utrzymania się w tym czasie a nadto spłaciła powoda;

d/ niewiarygodne są twierdzenia pozwanej, co do kwoty wypłaconych powodowi w związku z planowaną przez niego działalnością gospodarczą w Polsce, w sytuacji, gdy – jak bezspornie ustalił Sąd Okręgowy – już we wrześniu 2005 r. powód wyjechał do Francji; w tych okolicznościach nielogiczne i sprzeczne z doświadczeniem życiowym byłoby przyjęcie, że opuszczając Polskę powód inwestował środki zakupu sprzętu do działalności gospodarczej w Polsce, której nie mógłby prowadzić, w związku z tym, że wiązał swoje plany na przyszłość ze stałym pobytem we Francji;

3/ dowolną ocenę materiału dowodowego poprzez wyprowadzenie z zeznań świadka M. S. (1) wniosków z nich nie wynikających i w konsekwencji ustalenie, że:

a/ strony uzgodniły, że w zamian za sprzedaż nieruchomości przy ul. (...) powód przekaze pozwanej udziały w kamienicach przy ul. (...), w sytuacji, gdy świadek M. S. (1) zeznała, że nie pamięta, czy pozwana mówiła jej z jakiego powodu strony zawarły tę umowę;

b/ pozwana miała zajmować się nieruchomościami w N. i w tym przedmiocie prowadzić działalność gospodarczą, podczas gdy z zeznań świadka S. wynikało, że pozwana „postanowiła razem z mężem inwestować w te kamienice i z tego żyć”;

c/ strony postanowiły, że pozwana sprzeda nieruchomość przy ul. (...), a uzyskane ze sprzedaży pieniądze posłużą stronom na pokrycie kosztów utrzymania i na rozpoczęcie w przyszłości działalności gospodarczej w Polsce, podczas gdy w/w świadek zeznała, że „strony postanowiły uzyskane z tej sprzedaży pieniądze zainwestować w zakup nieruchomości w N.”;

4/ przez dowolną ocenę zeznań świadka M. S. (1) poprzez uznanie ich za wiarygodne a następnie przyjęcie ich za podstawę ustaleń faktycznych w zakresie motywów zawarcia umowy kwestionowanych w niniejszym procesie umów, podczas gdy dokłada analiza tych zeznań wskazuje na ich wewnętrzną sprzeczność, w szczególności, gdy świadek:

a/ odpowiadając na pytania Sadu zasłoniła się niepamięcią co do motywów zawarcia umów z dnia 9 maja 2005 r., niemniej jednak odpowiadając na pytania pełnomocnika pozwanej wskazała, iż „to było dlatego, że pozwana miała zajmować się tymi nieruchomościami, doprowadzić do eksmisji lokatorów z budynku przy ul. (...)”;

b/ odpowiadając na pytanie Sądu dotyczące rozdysponowania kwoty uzyskanej ze sprzedaży nieruchomości przy ul. (...), świadek zeznała, że strony przeznaczyły ją na remonty domów i na zakup mieszkania przy ul. (...), a nie wiedziała, czy ze sprzedaży tej pozostała jeszcze jakaś kwota, niemniej jednak odpowiadając na pytania pełnomocnika pozwanej twierdziła już, że pieniądze ze sprzedaży D. pozwana przekazała powodowi;

5/ poprzez wyprowadzenie z materiału dowodowego w postaci zeznań świadków M. G. i M. K. wniosków z nich nie wynikających, w szczególności ustalenie motywów zawarcia umów objętych niniejszym postępowaniem, podczas gdy M. G. zeznała, że jej zdaniem „powód przeniósł tę kamienicę bo chciał zabezpieczyć żonę i dzieci na przyszłość i zaznaczyła, że Sąd ten formułuje na podstawie własnej oceny, z kolei świadek M. K. podała, że nie wie dlaczego powód przeniósł na pozwaną udziały w nieruchomości;

6/ przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i przyjęcie, że złożony do akt sprawy przez pozwaną wyciąg z historii rachunku bankowego za okres czerwiec-wrzesień 2005 r. dowodzi ponoszenia przez pozwaną kosztów bieżących remontów nieruchomości objętych umowami, których dotyczy niniejsze postępowanie, podczas, gdy nie

tylko w/w dokumenty takich okoliczności nie potwierdzają ale sama pozwana przyznała, że w tym czasie (według pozwanej do 2008 r) żadnych środków na remonty budynków przy ul. (...) nie przeznaczała, a jednocześnie nigdy nie zaprzeczyła, że w tym czasie to powód podejmował decyzje i przeprowadzał wszelkie remonty tych nieruchomości;

7/ dowolna ocenę materiału dowodowego przedstawionego przez powoda, który w ocenie Sądu Okręgowego był niewiarygodny tylko dlatego, że pozostawał w sprzeczności z uznanym za wiarygodny materiałem dowodowym zaoferowanym przez pozwaną;

II/ naruszenie prawa procesowego, a to art. 228 k.p.c. przez jego niezastosowanie i przyjęcie wiarygodności zeznań pozwanej oraz świadka M. S. (2), które w zeznaniach swych odnosiły się do zdarzeń mających miejsce w kwietniu 2005 r wskazując jednocześnie, że było to w czasie Świąt Wielkanocnych, kiedy faktem powszechnie znanym jest to, że w roku 2005 r, Święta te przypadały w dniach 27-28 marca;

III/ naruszenie prawa procesowego, a to art. 207 § 3 k.p.c. w zw. z art. 217 § 2 k.p.c. poprzez nieoddalenie wniosku dowodowego pozwanej reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika o uzupełniające przesłuchanie świadków M. S. (1) i M. L., podczas gdy w świetle postanowienia Sądu Okręgowego wydanego na rozprawie w dniu 26 września 2010 r, wniosek ten był spóźniony;

IV/ naruszenie prawa procesowego, a to art. 236 k.p.c. w zw.z art. 217 § 2 k.p.c. przez nierozpoznanie wniosków dowodowych wskazanych przez powoda w piśmie złożonym na rozprawie w dniu 26 września 2011 r dotyczących zobowiązania pozwanej do przedstawienia Sądowi dokumentów w postaci historii rachunku Banku (...) w okresie od grudnia 1999 do września 2008 r a także historii rachunku bankowego (...) Bank (...) za okres od września 2005 r do 31 grudnia 2005 r, w szczególności wobec sprzeczności zeznań pozwanej i świadków co do okoliczności wydatkowania środków ze sprzedaży nieruchomości przy ul. (...), pracy pozwanej i osiągniętych przez nią dochodów, które to zeznania mimo ich wewnętrznej sprzeczności zostały uznane za wiarygodne i stały się podstawą wadliwej oceny dowodów i uczynionych w oparciu o nie ustaleń faktycznych;

V/ sprzeczność ustaleń faktycznych Sądu I instancji z treścią zgromadzonego materiału dowodowego przez przyjęcie, że zawarcie umów z dnia 9 maja 2005 r pozostawało w związku ze sprzedażą nieruchomości przy ul. (...) w N., a także z pozyskaniem środków na bieżące utrzymanie stron, co miało rzekomo stanowić zabezpieczenie dla pozwanej, gdy tymczasem odmienne ustalenie uzasadniałoby twierdzenie powoda o zawarciu przedmiotowych umów za zgodą obu stron dla pozorów;

VI/ naruszenie prawa materialnego, a to art. 83 k.c. w zw. z art. 17, 23 i 28¹ k.r.o. przez ich wadliwą wykładnię a w odniesieniu do art. 17 k.r.o. także niewłaściwe zastosowanie, polegające, w pierwszym przypadku, na nieprawidłowym przyjęciu, że współdziałanie małżonków po zawarciu umowy majątkowej, zmieniającej ustrój wspólności na rozdzielność, samo przez się nie świadczy o pozorności takiej umowy, przy jednoczesnym przyjęciu, że brak takiego współdziałania wykluczałby w praktyce istnienie pozorności, a w drugim przypadku na braku związku pomiędzy unieważnieniem małżeństwa a pozornością umowy.

Podnosząc powyższe zarzuty powód domagał się zmiany zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie żądań wskazanych w petitum pozwu. Ewentualnie powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Ponadto powód wniósł o zobowiązanie pozwanej do przedstawienia Sądowi Okręgowemu dokumentów w postaci historii rachunków bankowych wskazanych w punkcie IV zarzutów apelacji.

SĄD APELCYJNY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE.

Apelacja powoda jest bezzasadna.

Wbrew zarzutom apelującego ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego są prawidłowe a obszernie przedstawiona ocena dowodów nie narusza zasad logiki i doświadczenia życiowego.

Powód w zarzutach apelacji koncentruje się wyłącznie na tej części ustaleń i wniosków Sądu I instancji, która dotyczy przedstawionej przez pozwaną wersji zdarzeń, którą Sąd Okręgowy, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, uznał za wiarygodną. Powód w żaden sposób nie odnosi się natomiast do tej części rozważań Sądu I instancji, która dotyczy uznania jego twierdzeń i zeznań za całkowicie niewiarygodne. Tymczasem zagadnienie to ma znaczenie pierwszorzędne, gdyż zgodnie z regułą ciężaru dowodzenia w procesie cywilnym (art. 6 k.c.) przesłanki roszczenia o ustalenie nieważności umów z dnia 9 maja 2005 r – winien był wykazać powód. Powód twierdził, że przedmiotowe umowy były dotknięte wadą pozorności (art. 83 k.c.), tym samym winien był udowodnić, że obie strony, zawierając umowy z dnia 9 maja 2005 r nie miały zamiaru wywołania skutków, jakie ustawa wiąże z oświadczeniami o takiej treści, jakie zostały złożone. Kwestia ta wymagała udowodnienia, w sytuacji gdy pozwana przeczyła twierdzeniom powoda, utrzymując, że strony miały świadomość skutków umów z dnia 9 maja 2005 r i godziły się na nie. Wola stron, która jest kategorią z zakresu procesów psychicznych, nie zawsze może być dowodzona w sposób bezpośredni. W niniejszej sprawie powód podjął próbę wykazania rzeczywistej woli stron w sposób pośredni, to jest poprzez wykazanie przyczyny dla której strony miały złożyć pozorne oświadczenie woli. Przyczyną tą było istnienie wymagalnych zobowiązań finansowych powoda względem Państwa francuskiego, których egzekucji powód chciał uniknąć. Powyższe twierdzenie powoda jest per se niewiarygodne. Nie sposób pominąć, że gdyby powód rzeczywiście „uciekał z majątkiem” przed egzekucją, wyzbył by się również lokalu mieszkalnego położonego w budynku przy ul. (...) w N.. Sąd Okręgowy trafnie wskazał, że ten składnik majątku wspólnego stron byłby szczególnie zagrożony egzekucją. Łatwiej wszakże jest zbyć odrębną własność niewielkiego lokalu mieszkalnego niż udział we własności nieruchomości zamieszkałej – niekiedy bez tytułu prawnego – przez lokatorów. Potencjalny wierzyciel z pewnością skierowałby egzekucję do tego właśnie lokalu, zwłaszcza, że jego wartość odpowiadała w przybliżeniu wartości zobowiązań podatkowych powoda. W tych okolicznościach należało przyjąć, że będący dłużnikiem powód, chcąc uniknąć przymusowej zapłaty długu, działając logicznie i zgodnie z własnym interesem, przeniósłby na inną osobę przede wszystkim własność w/w lokalu mieszkalnego. Należy zgodzić się z Sądem Okręgowym, który uznał za niewiarygodne wyjaśnienia powoda, jakoby strony planowały objąć umową o podział majątku wspólnego również lokal mieszkalny przy ul. (...), jednakże zrezygnowały z tego, gdyż opłata, która musiałyby uiścić, byłaby większa o 1000 zł od tej, na którą były przygotowane. Argumentacja ta nie wytrzymuje krytyki, gdyż jest nieracjonalna. Rzeczywiste działanie stron, tj. przesunięcie do majątku osobistego (wówczas odrębnego) pozwanej tylko dwóch a nie wszystkich nieruchomości, nie odpowiadało celowi, jaki – zgodnie z twierdzeniem powoda – miał zostać osiągnięty (bezskuteczność ewentualnej egzekucji). Ta wewnętrzna sprzeczność twierdzeń powoda czyni je niewiarygodnymi, na co trafnie wskazał Sąd Okręgowy a czego powód nie kwestionuje w apelacji.

Twierdzenia powoda budzą też zasadnicze zastrzeżenia w konfrontacji z wysokością zadłużenia, które zostało stwierdzone orzeczeniem stosownego organu Państwa francuskiego. Jak wynika z niekwestionowanych ustaleń faktycznych była to kwota 11 328 euro. Powód nie może powoływać się na brak wiedzy o wysokości podatków, których uiszczenia zaniechał. Powód prowadził przecież działalność gospodarczą we Francji od kilku lat i, jak zeznał, zatrudniał księgowego. Musiał więc, choćby w przybliżeniu, znać wysokość swoich zobowiązań podatkowych. Trudno więc uznać za wiarygodne, że w celu uniknięcia zapłaty kwoty nieco przekraczającej 11 000 euro powód przekazuje pozwanej nieruchomości wartę w dniu nabycia 228 000 zł. (por. akty notarialne k. 21-24).

Dla udowodnienia, że intencją stron była „ucieczka z majątkiem” Sąd Okręgowy na wniosek powoda przeprowadził dowód z zeznań świadków, będących członkami rodziny powoda. Przesłuchano rodziców powoda, A. i A. B. (3) (k. 248/2- 250/2), siostrę powoda R. B. (2) (k-251), jego szwagra W. G. (k. 250/2-251) i dwóch kuzynów powoda P. G. (k. 311-312) i M. A. (k327-328). Z zeznań tych wynika, że powód każdej z w/w osób proponował „zwrotne przepisanie majątku”. Dopiero matka powoda miała mu jednak zasugerować, by przeniósł majątek na żonę. W pełni należy też zgodzić się z argumentacją Sądu Okręgowego, który nie dał wiary w/w zeznaniom Z punktu widzenia racjonalnego obserwatora, nie wydają się możliwe, by powód w ogóle poważnie rozważał przeniesienie majątku wspólnego na

członków swojej rodziny, w tym na osoby dla pozwanej obce. Powód musiał wiedzieć, że jego żona, dla której sprawy majątkowe miały bez wątpienia duże znaczenie, z pewnością nie wyraziłaby zgody na takie rozwiązanie.

Wszystkie powyższe argumenty prowadzą do wniosku, iż twierdzenia powoda nie zostały udowodnione w sposób pozwalający na dokonanie ustaleń faktycznych zgodnie z wersją zdarzeń przedstawioną w pozwie. Dlatego też Sąd Okręgowy słusznie przyjął, iż powód nie udowodnił podstawy faktycznej powództwa. Skoro brak podstaw do ustalenia, że obie strony działały w celu uniemożliwienia egzekucji zobowiązań powoda z majątku stron znajdującego się w Polsce, brak również podstaw do przyjęcia, że obie strony działały z zamiarem niewywołania skutków prawnych, które normalnie następują w konsekwencji złożenia oświadczeń woli o treści objętej aktem notarialnym z dnia 9 maja 2005 r. Nawet zeznania powoda w tym przedmiocie budzą zasadnicze wątpliwości. Jakkolwiek powód słuchany na rozprawie w dniu 16 października 2012 r. (k.425/2-427/2) podtrzymał swoje twierdzenia jak chodzi o rzekomy zgodny zamiar stron, co do ubezskutecznienia wierzycielowi francuskiemu egzekucji zobowiązań podatkowych, to jednak nawet w oparciu o same zeznania powoda trudno przyjąć, że umowa z dnia 9 maja 2009 r. miała pozorny charakter. Powód zeznał, że umówił się z żoną, że przeniesie na nią własność majątku wspólnego, a ona po kontroli fiskalnej „odda mu to wszystko”. Żona miała się nie wywiązać z tego zobowiązania. Odmawiała pójścia do notariusza mówiąc, że „albo nie ma pieniędzy albo nie ma czasu”. Tak ukształtowany konsensus stron wskazywałby raczej na zawarcie umowy powierniczego (fiducjarnego) nabycia przez pozwaną własności z obowiązkiem zwrotnego jej przeniesienia na powoda, w określonych warunkach. Niezależnie od tego jak ocenić taką umowę, oświadczenia stron nie mogłyby być uznane za pozorne. O tego rodzaju umowie między stronami zeznał też ojciec powoda – świadek A. B. (3). Gdyby więc przyjąć, że strony zawierając umowę z dnia 9 maja 2005 r. działały zgodnie w celu ukrycia majątku przed egzekucją, to i tak, w świetle zeznań powoda, brak byłoby podstaw do przyjęcia pozorności czynności prawnej, albowiem taka wada oświadczenia woli stron nie zachodziła i powództwo, w takim kształcie jak zgłoszone przez powoda, musiałoby zostać oddalone. Uwagi te mają jednak znaczenie marginalne, w sytuacji gdy Sąd Apelacyjny uznaje, że brak jest dowodów na to, by strony działały w porozumieniu zmierzającym do ukrycia majątku wspólnego przed egzekucją.

Raz jeszcze należy podkreślić, że powód do powyższych zagadnień w ogóle nie odniósł się. Nie zakwestionował w apelacji oceny dowodów w tej części, która doprowadziła do negatywnej weryfikacji jego twierdzeń. Pełnomocnik powoda w drobiazgowych wywodach apelacji kwestionuje natomiast wersję zdarzeń wskazywaną przez pozwaną, która przez Sąd Okręgowy została uznana za wiarygodną. Tymczasem stanowisko Sądu I instancji i w tym zakresie nie budzi zastrzeżeń a zarzuty powoda odnoszą się do elementów, które nie mają zasadniczego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Nawijając do zarzutów apelacji, Sąd Apelacyjny podziela ustalenia Sadu Okręgowego przede wszystkim jak chodzi o to, że rozporządzenie majątkowe z dnia 9 maja 2005 r. miało związek z planowanym przez strony przeniesieniem ich centrum życiowego z Francji do Polski. O tym, że strony miały takie plany świadczy sam fakt nabycia w Polsce znacznego majątku, w postaci nieruchomości. Trzeba pamiętać, że oprócz lokalu mieszkalnego strony nabyły udziały w dwóch nieruchomościach zabudowanych budynkami mieszkalnymi, przeznaczonymi do remontu, z koniecznością przeprowadzenia eksmisji lokatorów niepłacących czynszu i w przyszłości wyodrębnienia poszczególnych lokali mieszkalnych. Jeśli strony zdecydowały się na nabycie przedmiotowych nieruchomości, to oczywistym jest, że musiały liczyć się z koniecznością zarządzania nimi, czego realizować nie sposób, jeśli przebywa się na stałe we Francji. Stąd też należało dać wiarę pozwanej, która podała, zamiarem stron objęte było prowadzenie przez pozwaną biura zarządu nieruchomościami. Potwierdzeniem tego, że pozwana chciała tego rodzaju działalność prowadzić jest bezsporny między stronami fakt odbicia przez nią kursu dla zarządców nieruchomości oraz rozpoczęcie porządkowania stanu kamienic przy ul. (...), a to poprzez rozpoczęcie remontów i wszczęcie postępowań eksmisyjnych. Na potrzeby administrowania przedmiotowymi nieruchomościami pozwana nie musiała być wyłącznym właścicielem udziałów nabytych wcześniej przez oboje małżonków. Zostało jednak wykazane, że działalność gospodarczą w Polsce zamierzał podjąć również powód, co nie może budzić istotnych wątpliwości, w sytuacji, gdy jego francuska spółka została w tym czasie zlikwidowana. O planach otworzenia kawiarni, bądź „knajpy” zeznają świadkowie M. G. k. 253 i M. S. (1) (k. 371). Tej okoliczności nie zaprzeczał też sam powód. Do rozpoczęcia gospodarczej w Polsce obie strony potrzebowały środków pieniężnych, dlatego pozwana zdecydowała się sprzedać nieruchomość przy ul. (...), która była składnikiem ich majątku osobistego. Wiarygodne i potwierdzone zeznaniami świadków są zeznania pozwanej w tym przedmiocie. O planach stron, mniej lub bardziej szczegółowo, zeznają świadkowie M. S. (1), M. G., M. L.

i M. N. jest istotne, że w relacjach poszczególnych osób występują drobne nieścisłości. Świadkowie zeznają nie o własnych, lecz o cudzych sprawach, które znają ze słyszenia. Ich relacja ma charakter spontaniczny i skojarzeniowy. Apelacja powoda koncentruje się na wychwytywaniu tego rodzaju nieścisłości w relacji poszczególnych świadków, które zdaniem Sądu Apelacyjnego są bez znaczenia dla oceny prawidłowości ustaleń faktycznych Sądu I instancji. I tak świadek M. G. osobiście słyszała wypowiedzi obu stron o chęci powrotu do Polski i rozpoczęcia działalności gospodarczej. Pozwana miała prowadzić biuro nieruchomości, powód miał założyć „knajpę lub bar”. Świadek nie ma wiedzy jaka była przyczyna zawarcia umów z dnia 9 maja 2005 r (Sądowi przedstawia wyłącznie własne domysły w ty przedmiocie), co oczywiście nie ma znaczenia dla wiarygodności pozostałej części zeznań tego świadka, które są stanowcze i wewnątrznie niesprzeczne. Eksponowane sprzeczności w zeznaniach świadka M. S. (1) są pozorne, bądź również nieistotne w sprawie. Świadek równie stanowczo zeznała, że w roku 2005 strony zamierzały zamieszkać na stałe w Polsce i utrzymywać się z zarządu nabytymi nieruchomościami oraz z kawiarni, która powód zamierzał założyć. Niezależnie od formy wypowiedzi świadka te informacje wynikają z przedmiotowych zeznań w sposób jednoznaczny. Świadek, osoba blisko spokrewniona z pozwaną, od niej czerpie wiedzę o fakcie sprzedaży nieruchomości przy ul. (...) oraz o tym, że strony zamierzały zainwestować tak uzyskane środki w remont wcześniej nabytych kamienic oraz na uruchomienie kawiarni. Z zeznań tych wynika, że obie strony rozmawiały ze świadkiem o sprzedaży nieruchomości przy ul. (...), wówczas świadek dowiedziała się o tym, że powód planuje założyć „kafejkę”. Relacja ta nie budzi żadnych wątpliwości Sadu Apelacyjnego co do swojej wiarygodności i zgodności z rzeczywistym przebiegiem zdarzeń o których świadek opowiada. To, że świadek dopiero na pytanie pełnomocnika powoda przypomniała sobie dlaczego powód przeniósł na pozwaną udziały w nieruchomościach nie ma znaczenia, skoro świadek i tak informacje te uzyskał od pozwanej i może pewnych szczegółów nie pamiętać dobrze. N. budzi jednak wątpliwości, iż zeznania w/w osób nie podważają prawdziwości twierdzeń pozwanej, iż przeniesienie na nią udziałów w kamienicach przy ul. (...) było rodzajem rekompensaty za środki, które pozwana miała zainwestować w przyszłą działalność stron, a które to środki pochodziły z jej majątku odrębnego.

Apelacja koncentruje się na podważeniu prawdziwości twierdzeń i zeznań pozwanej, jednakże zarzuty w tym przedmiocie nie mogą doprowadzić do skutku oczekiwanego przez powoda. Powód wskazuje, że pozwana będąc obowiązana do podania podstawy prawnej nabycia nieruchomości przy ul. (...) (w pozwie o eksmisję z lokalu w kamienicy przy ul. (...)), wskazywała umowę z dnia 27 października 2003 r a nie umowę 9 maja 2005 r. Z kolei w akcie notarialnym z dnia 28 czerwca 2005 r (obejmującym sprzedaż nieruchomości przy ul. (...)) pozwana oświadczyła, że „umów małżeńskich nie zawierała”, zaś w akcie notarialnym z dnia 11 sierpnia 2005 r (dot. mieszkania przy ul. (...)) nie ujawniła wcześniejszego ustanowienia pomiędzy małżonkami rozdzielności majątkowej. Trudno aktualnie ustalić, jakie były rzeczywiste przyczyny takiego stanu rzeczy stanu rzeczy. Niezrozumiałe jest w szczególności zamieszczenie oświadczenia o „niezawieraniu małżeńskich umów majątkowych” w akcie notarialnym z dnia 28 czerwca 2005 r, w sytuacji gdy umowę tę sporządzał ten sam notariusz, przed którym w dniu 9 maja 2005 r, a więc niecałe dwa miesiące wcześniej, strony zawierały umowę majątkowa małżeńską. Najpewniej przyczyną zapisu o niezawieraniu umów małżeńskich, który znalazł się w akcie notarialnym z dnia 28 czerwca 2005 r było zwykłe niedbalstwo, a nie świadoma wola stron. Zakładając, iż oświadczenia stron z dnia 9 maja 2005 r miały pozorny charakter, to w okresie późniejszym strony, działając świadomie i zgodnie z własnym interesem, nie popełniałyby tego rodzaju omyłek – byłyby zainteresowane ukryciem pozorności przed ewentualnym wierzycielem, a nie dostarczaniem mu dowodów na jej istnienie. Stąd też omawiany zarzut powoda nie może odnieść skutku, i to zarówno jeśli zmierza do zdeprecjonowania wiarygodności zeznań pozwanej, jak i do wykazania prawdziwości twierdzeń powoda.

Nie jest prawdą, jakoby Sąd Okręgowy pominął tę część materiału dowodowego, która prowadziła do wniosku, że pomimo zawarcia umowy majątkowej małżeńskiej powód był w dalszym ciągu traktowany jak właściciel przedmiotowych nieruchomości; do jego rąk lokatorzy płacili czynsz, jemu przekazywał ściągnięte należności Komornik. Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy odniósł się do tych okoliczności, wskazując, że sytuacja taka nie dziwi, skoro w tym czasie strony nadal były zgodnym małżeństwem, a - co bezsporne – dochody z nieruchomości będącej już wówczas majątkiem osobistym pozwanej- służyć miały zaspokajaniu potrzeb całej rodziny. Trafnie Sąd Okręgowy wskazał, że sam fakt zawarcia umowy majątkowej nie zmienił nic w zakresie praw i obowiązków małżeńskich, a zwłaszcza, będącej jedną z podstaw istnienia małżeństwa, więzi gospodarczej, która w prawidłowo funkcjonującym

małżeństwie jest zachowana niezależnie od ustroju majątkowego w jakim małżonkowie funkcjonują. Zarzuty powoda w tym przedmiocie nie mogą odnieść skutku.

Nie jest też istotny zarzut nieprawdziwości zeznań pozwanej, która podała, że o kontroli fiskalnej w firmie męża dowiedziała się od niego w czasie Wielkanocy w 2005 r. W ocenie apelującego zeznania te nie mogą być prawdziwe, skoro informacja przeprowadzeniu takiej kontroli została sporządzona w dniu 15 kwietnia 2005 r, a Wielkanoc w 2005 roku przypadała w dniach 28-29 kwietnia. W ocenie Sadu Apelacyjnego argument ten ma charakter manipulacyjny. Rzeczywiście informacja pisemna dla powoda w przedmiocie planowanej kontroli księgowości nosi datę 15 kwietnia 2005 r (k. 16). Nie oznacza to jednak, że powód, współpracujący z profesjonalnym księgowym i nie odprowadzający podatków, nie miał już wcześniej wiedzy o możliwości takiej kontroli. Nie jest też wiadome jak długo powód przebywał w tym czasie w Polsce – jeśli po świętach pozostał w domu na jakiś czas, mógł informację o planowanej kontroli powziąć telefonicznie, bądź elektronicznie od swoich współpracowników. Te wątpliwości nie były wyjaśniane w żaden sposób w trakcie przesłuchiwania pozwanej, mimo, iż zainteresowanym w ich wyjaśnieniu był przede wszystkim powód, na którym w niniejszej sprawie spoczywa ciężar wykazania prawdziwości twierdzeń pozwu.

Nie ma też racji apelujący o ile kwestionuje zeznania pozwanej w części dotyczącej rozdysponowania środków pochodzących ze sprzedaży nieruchomości przy ul. (...). Jak wynika z odpisu aktu notarialnego z dnia 28 czerwca 2005 r, (k. 159-163) pozwana sprzedała tę nieruchomość za cenę w kwocie 340 000 zł. Na zakup lokalu przy ul. (...) – co bezsporne – wydała 150 000 zł. Pozwana zeznała, że na remonty budynków przy ul. (...) wydała około 150 000 zł, a mężowi na urządzenie kawiarni przekazała 35 000 zł. sprzeczne. Zeznania te nie są zatem wewnątrznie sprzeczne. Zważywszy cenę nieruchomości pozwana mogła wydatkować w/w kwoty a resztę przeznaczyć na swoje utrzymanie. Należy też zauważyć, że sumę wydawaną na remonty pozwana określiła w przybliżeniu, w dalszej części zeznań mowa jest zresztą o kwocie 50 000 zł na remonty. Nie doszło do wyjaśnienia tej okoliczności, przez wezwanie pozwanej do sprecyzowania swojej wypowiedzi. Winien to uczynić wszystkim powód, na którym ciążył dowód podstawy faktycznej dochodzonego roszczenia. Brak jest też podstaw by podważyć ustalenie przez Sąd Okręgowy, iż powód wykorzystał uzyskane przez pozwaną środki na zakup sprzętu do planowanej kawiarni. Plany założenia takiej kawiarni powód snuł co najmniej od Wielkanocy 2005 r (por. zeznania świadka M. S. (1)). Zrezygnował z nich, gdyż nie znalazł odpowiedniego lokalu dla prowadzenia tego rodzaju działalności. Z zeznań pozwanej i dokumentów bankowych wynikać miałyby, że część w/w kwoty (15 000 zł) została przekazana powodowi w dniu 11 sierpnia 2005 r. Nie zostało jednak w sposób oczywisty wyjaśnione kiedy powód miał zakupić krzesła do kawiarni i za ile oraz kiedy miał je sprzedać, rezygnując z otwarcia kawiarni, kiedy też i za ile kupić miał nowy samochód. Dlatego też ustalenie przez Sąd sekwencji zdarzeń nie może zostać podważone. Sam fakt ustalenia, że powód powrócił do Francji we wrześniu 2005 r nie budzi zastrzeżeń Sądu Apelacyjnego. Nie sposób też zgodzić się z apelującym, że pozwana nie wykazała, jakoby ponosiła koszty remontu kamienicy przy ul. (...). O tym, że remont taki był wykonywany zeznawali nawet świadkowie powoda. Ustalenie tego faktu przez Sąd Okręgowy zostało poprzedzone analizą wielu dowodów, nie tylko – jak nietrafnie sugeruje apelacji – z wyciągu historii rachunku bankowego, obejmującej resztą jedynie okres od czerwca do września 2005 r.

W świetle powyższych uwag uznać zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. uznać należy za bezpodstawny. Sąd ten dokonał ustaleń faktycznych w oparciu o przeprowadzone postępowanie dowodowe. Wnioski do jakich Sąd ten doszedł są logicznie uzasadnione i nie pozostają w sprzeczności z doświadczeniem życiowym. W tej sytuacji brak jest podstaw do podważenia przez Sąd Apelacyjny oceny materiału dowodowego, przedstawionej przez Sąd Okręgowy, w konsekwencji nie podlegają też zmianie bądź uzupełnieniu ustalenia faktyczne dokonane przez ten Sąd.

Bezasadne są też pozostałe zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, w szczególności jak chodzi o naruszenie przez Sąd Okręgowy art. 228 k.p.c przy ocenie zeznań świadka M. S. (1) (problem daty w jakiej przypadały Święta Wielkanocne w 2005 r został omówiony wyżej). Sąd Okręgowy nie naruszył też przepisów art. 236 k.p.c w zw. z art. 217 § 2 k.p.c. przez pominięcie wniosków dowodowych o zwrócenie się o historię rachunków bankowych w Banku (...) i w (...) Banku (...). Okoliczności na jakie dowody te miały być prowadzone mają dla rozstrzygnięcia znaczenie drugorzędne. To powód w niniejszej sprawie nie wykazał, by umowa z dnia 9 maja 2005 r miała pozorny charakter.

Pominięte przez Sąd Okręgowy wnioski dowodowe nie zmierzają do wykazania takich faktów, których wystąpienie realizowałyby materialnoprawne przesłanki z art. 83 k.c. W tym kontekście, nawet gdyby przyjąć, że Sąd Okręgowy naruszył przepis art. 207 § 3 k.p.c, przez przesłuchanie świadków M. S. (1) i M. L. na okoliczności, które nie były objęte niesprekludowaną tezą dowodową, to związane z tym naruszenie prawa procesowego nie miałyby w tym wypadku wpływu na ocenę żądania pozwu i rozstrzygnięcie sprawy.

Podsumowując stwierdzić należy, że zarzuty apelującego nie mogły doprowadzić do zmiany ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd. W szczególności, brak jakichkolwiek podstaw do tego, by ustalenia te uzupełnić o takie okoliczności faktyczne, które pozwalałyby na przyjęcie, że strony zawieraj cumowe z dnia 9 maja 2005 r w istocie nie miały woli wywołania skutków prawnych, które powstały wskutek złożenia oświadczeń woli objętych umową. W tej sytuacji wyrok Sądu Okręgowego nie budzi również zastrzeżeń w warstwie subsumcyjnej. Sąd okręgowy prawidłowo zastosował przepisy prawa materialnego, a to art. 83 k.c., co musiało doprowadzić do oddalenia powództwa. Apelacja powoda nie prowadzi do odmiennych wniosków, z uwagi na bezzasadność i bezprzedmiotowość jej zarzutów.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda na zasadzie art. 385 k.p.c., orzekając o kosztach postępowania apelacyjnego w oparciu o przepis art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 i 3 k.p.c.